

PIH, Aż poleje się krew (prod. DNA & Pawbeats)

Ha, to morduje na ulicach
Co?

Ref.

Zrzuć z pleców garb, poczuj ten gniew
Zaknebluj strach, odrzuć lęk
W miejscu stać ciężki grzech
Jebucki gnat, aż poleje się krew
Tu ludzie z wiarą, swoim to przekaż
Kochaj to życie, innego nie masz
Akademia walecznych serc
Drużyna mistrzów, aż poleje się krew

1.

Tu ludzkie pasożyty lęgną się jak larwy
Chłód i pustka uczuć jak w pierdolonej psiarni
To świat rozkładu i syfu synu
Szmatom plujesz w twarz, one nie wstydzą się wstydu
Tu gdzie na każdym kroku te kurwa gnoje
Idę jak swój do swego, niby po swoje
Tu gdzie boża iskra ginie, tylko słyszysz "święta matko";
Tu żywe srebro kończy w rowie, jak gaszone wapno
Mówisz "to koniec, poddaję się, kres";
Taka prawda nie może być prawdą, nawet jeśli nią jest
Rządź i dziel, dotrzyj krok
Kiedy zbliża się dzień, próby nie zamykaj oczu
Pracuj nad sobą tu nic awansem
Jakie nie zliczone ostatnie szanse
Chcesz sprawiedliwości to łap garść banałów
Bo tylko śmierć tu nie uznaje podziałów

Ref.

Zrzuć z pleców garb, poczuj ten gniew
Zaknebluj strach, odrzuć lęk
W miejscu stać ciężki grzech
Jebucki gnat, aż poleje się krew
Tu ludzie z wiarą, swoim to przekaż
Kochaj to życie, innego nie masz
Akademia walecznych serc
Drużyna mistrzów, aż poleje się krew

2.

Ty łbie, ty grzbiecie, łachudro ty znowu
Rodzinne srebra wynosisz z domu
Rozłóż zastawę i nakryj stół
Z bliskimi chlebem dziel się pół na pół
Ilu żałuje, ilu żałuje z nas
Lecz nie ma bogów, by cofnąć ten czas
Wiem, jak jest ciężko tą kurwę zwyciężyć
Wódka, jak ona przyjemnie tnie w język
O czym tak myślisz, co z tobą amigo
Siedzisz przy hotelu Nostalgia, przy autostradzie Donikąd
Kalendarz pożółkł, polecą ci te lata
Pomarszczona stara morda, umysł małolata
Nie słowa a czyny, dziś nic nie mów mi
Nie jedne bydle potrafi ronić łzy
Płukanie mózgu zamiast płukania żołądka
Do tego szamba koniecznie pompa

Ref.

Zrzuć z pleców garb, poczuj ten gniew
Zaknebluj strach, odrzuć lęk
W miejscu stać ciężki grzech
Jebucki gnat, aż poleje się krew

Tu ludzie z wiarą, swoim to przekaz
Kochaj to życie, innego nie masz
Akademia walecznych serc
Drużyna mistrzów, aż poleje się krew

3.
Życie przywiązało cię do haka, ciągnie cię za furą
Nie wiesz co dalej z pracą, serce czarną dziurą
Złap za szyję to szmatę oburącz
Patrz jak rwie się jej nić, zaczniesz żyć
Gdy człowiek głodny potrafi zjeść wszystko
Determinacja niech będzie amunicją
Za dużo sobie nie myśl, się nie zastanawiaj
Brzytwa ockhama - najprostsze rozwiązania
Klucze do mieszkania trzymaj zaciśnięte w pięści
I nigdy więcej kurwom nie podawaj ręki
Wciskają się wszędzie korzenie chwastów
Idź w stronę tych słów, zaufaj światłu
Niech nie powstrzyma ciebie nic
Wszystko co w mocy, żeby lepiej żyć
Osiedla arytmia, harmonię burzy pech
Aż poleje się krew

Ref.
Zrzuć z pleców garb, poczuj ten gniew
Zaknebluj strach, odrzuć lęk
W miejscu stać ciężki grzech
Jebucki gnat, aż poleje się krew
Tu ludzie z wiarą, swoim to przekaz
Kochaj to życie, innego nie masz
Akademia walecznych serc
Drużyna mistrzów, aż poleje się krew